

УДК 008

Kaźmierczak Agnieszka**OBCHODY ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W MIEŚCIE****Казьмерчак А.****СВЯТКУВАННЯ РІЗДВА У МІСТІ**

Свято Різдва в більшості у нас асоціюється з ялинкою, теплом домашнього вогнища та близькістю. Спільні приготування єднають родину і творять можливість передачі культурних традицій. Цей ідеальний образ піддається змінам. У сучасному місті Різдвяні свята втрачаються свій традиційний вигляд і починають піддаватися впливу консюмеризму. Мешканець великого агломерату піддається впливу, наприклад, Інтернету, реклами чи магазинних виставок.

Ключові слова: Різдво, культурна традиція, сучасне місто.

Казьмерчак А.**ПРАЗДНОВАНИЕ РОЖДЕСТВА В ГОРОДЕ**

Праздник Рождества в большинства из нас ассоциируется с елкой, теплом домашнего огня и близостью. Общие приготовления объединяют семью и создают возможность передачи культурных традиций. Этот идеальный образ подвергается изменениям. В современном городе Рождественские праздники теряют свой традиционный вид и начинают поддаваться влиянию консюмеризма. Житель большого агломерата подвергается влиянию, например, Интернета, рекламы или магазинных выставок.

Ключевые слова: Рождество, культурная традиция, современный город.

Kaźmierczak A.**THE CELEBRATION OF CHRISTMAS IN THE CITY**

Christmas most of us associate August Christmas tree, the warmth of hearth and closeness. Joint preparation merge and form a family to transfer cultural traditions. This idealistic picture is, however, changed. In the

modern town of Christmas lose its traditional post and begin to undergo progressive konsumcjonizmovi. A resident of a large agglomeration is influenced by eg. Internet advertisements or window-shopping.

Key words: *Christmas, cultural tradition, modern town.*

*Święta dlatego w takiej u nas cenie,
Że są nieliczne w różnych dni bezliku,
Jak te kosztowne, najgrubsze kamienie,
Z rzadka dzielące perły w naszymjniku.*

William Szekspir

Czas świąt Bożego Narodzenia jest szczególnym okresem w roku. W Kościele Katolickim rozpoczyna się ono w dniu 24 grudnia Wigilią Bożego Narodzenia a kończy 6 stycznia Świętem Trzech Króli. Jest to wyjątkowy czas dla każdego katolika. Większości z nas kojarzy się on z pachnącą choinką, kolacją Wigilijną, prezentami, lampkami oraz atmosferą rodziną – ciepłem i miłością. Jest to specyficzny czas, w którym zespół symboli tworzą rytuał tego okresu. Jest to rozumienie tradycyjne. W nowiej – najczęściej miejskiej formie przybiera ono inną postać. W artykule tym postaram się przybliżyć to zjawisko.

Pojęcie miejskości

Na wstępie należy zadać pytanie czym jest miasto? Istnieje wiele definicji tego fenomenu. Według ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (Miejsce publikacji Dz. U. Nr 166 poz. 1612, z późn. zm.) miasto to «jednostka osadnicza o przewadze zwartej zabudowy i funkcjach nierolniczych, posiadająca prawa miejskie bądź status miasta nadany w trybie określonym odrębnymi przepisami». Jest to niezwykle niejasna i nieprecyzyjna definicja. Odnosi się tylko do jednej zmiennej opisującego to zagadnienie.

Według Bartłomieja Gutowskiego «współczesne miasto jest nie tylko przestrzenią urbanistyczną i przestrzenią życia mieszkańców, ale także przestrzenią kształtowania różnego rodzaju doświadczeń, także kluczowych dla obecnej świadomości kulturowej. Ikonosfera miasta staje się elementem naszego doświadczenia wizualnego. Jest przestrzenią formułowania się wartości. Stanowi wyraz ludzkiej siły i wielkości, ale też słabości i niedostatków. Jest zarówno wyrazem ducha człowieka, jak i jego intelektualnych dążeń. Tak spostrzegane bywa też niebezpieczne i groźne. Uznawane jest wówczas za czynnik negatywny kulturowo i moralnie. Stać się może więzieniem i pułapką. Częściej jednak obok takiego całkowicie pejoratywnego spojrzenia mamy do czynienia z bardziej

wyważonym obrazem miasta, gdzie to co istotne określane jest przez przypadkowe doświadczenia codzienności» [Gutowski (2006), s. 4].

Inne stanowiska socjologiczne twierdzą, że miasto nie jest pojęciem definiowalnym. Argumenty socjologów, którzy głosili, że nie da się definiować miasta, można podzielić na następujące:

1. jest ono tak zmiennym tworem, że nie da się uchwycić jego istoty;
2. miasto współcześnie nie istnieje, było kiedyś, ale dziś już znikło zarówno w sensie przestrzennego wyodrębnienia, jak i miejskości, stylu życia;

3. miasto można było wyodrębnić tylko wówczas, gdyby cechy przestrzenne i społeczne pokrywały się, ale ponieważ tak nie jest, nie da się zdefiniować miasta, ani socjologii miasta;

4. z tymi poglądami łączy się stanowisko, że miasto jest to tylko miejsce (pole) przejawiania się bardzo różnych zjawisk społecznych zachodzących w innych wymiarach i skalach (makro, mikro), ale zagęszczonych właśnie w mieście [Gutowski (2006), s. 18-20].

Częściej jednak w literaturze socjologicznej, filozoficznej czy pedagogicznej dąży się do zdefiniowania pojęcia miasta. Aleksander Wallis przytacza ujęcie miasta, według którego jego istota polega nie na cechach unikalnych, lecz jedynie na sposobie natężenia pewnej liczby cech wspólnych ośrodkom miejskim, wiejskim oraz osadom. Jednocześnie wskazuje, że takie ujęcie jest raczej opisywaniem niż definiowaniem pojęcia miasta [Wallis (1967), s. 59]. Gutowski natomiast twierdzi, że «na kształtowanie się miast wpływają następujące warunki: gospodarcze, przyrodnicze, obronne, komunikacyjne, obyczajowo-prawne, ekonomiczne, czy wreszcie kompozycyjne. Jest ono niezwykle silnie wpisane we współczesną kulturę. To w nim ześrodkowują się i kumulują wszystkie materialne, kulturalne i społeczne skutki sposobu gospodarowania i zarządzania społeczeństwem. W mieście zespala się to, co pozytywne i negatywne w strukturze nowoczesnego społeczeństwa. Stało się ono wyrazem rozwoju kultury, a więc i nośnikiem charakterystycznych dla niej wartości. Jednocześnie jako element kultury stanowi jedno ze źródeł kształtowania się wartości. Jego szczególna rola opiera się na tym, że przestrzeń miasta stanowi naturalne środowisko dla ponad połowy mieszkańców ziemi» [Gutowski (2006), s. 19-20]. W takiej strukturze tworzy się rytuał okresu Bożego Narodzenia.

Źródła obchodów Bożego Narodzenia w mieście

Obchody Bożego Narodzenia w strukturze miejskiej zależne są od bardzo wielu czynników. Postaram się przybliżyć te najważniejsze. Za

podstawowe, a zarazem najważniejsze, rodzinę pochodzenia. Rodzina, jako grupa społeczna, pełni określone funkcje a więc zadania, które realizuje i spełnia na rzecz swoich członków oraz wobec społeczeństwa. Funkcje rodziny są liczne. Najczęściej w literaturze podaje się typologię funkcji Z. Tyszki, który wyodrębnia cztery główne funkcje rodziny, a w zakresie każdej funkcji wyróżnia swego rodzaju podgrupy. Są to [Adamski (1991), 47–57]:

- funkcja biologiczna, a w niej funkcje: prokreacyjna i seksualna. Dzięki tym funkcjom rodzina dostarcza nowych członków rodzinie i społeczeństwu,

- funkcja ekonomiczna, a w niej funkcje: materialno-ekonomiczna, opiekuńczo-zabezpieczająca. Dzięki możliwości zarabiania przez członków rodziny zapewniony jest odpowiedni poziom posiadania niezbędnych zasobów materialnych i ekonomicznych oraz zaspokojona zostaje potrzeba troszczenia się o innych oraz potrzeba doznawania opieki,

- funkcja społeczno-wyznaczająca, a w niej następujące funkcje: stratyfikacyjna, legalizacyjno-kontrolna,

- funkcja socjopsychologiczna, a w niej funkcje: socjalizacyjna, kulturalna, religijna, rekreacyjno-towarzyska, emocjonalno-ekspresyjna. Rodzina wprowadza w społeczeństwo nowych obywateli, przekazuje język i wzory zachowania obowiązujące w danym społeczeństwie, zwyczaje, obyczaje, wprowadza w świat wartości moralnych i kultury. Nadto zapewnia członkom poczucie stabilizacji, bezpieczeństwo, równowagę emocjonalną oraz zapewnia warunki dla rozwoju i kształtowania osobowości.

Kolejnym czynnikiem warunkującym rytuał obchodów świąt Bożego Narodzenia jest wielkość miasta. Inaczej dynamika tego okresu przedstawia się w dziesięcio tysięcznej miejscowości a inaczej w stu tysięcznej aglomeracji.

Za kolejny czynnik uważa się więzi między jednostką ludzką a miastem zamieszkania. Wolińska pisze, że «Dla bycia sobą i dobrego samopoczucia człowiek potrzebuje miejsca – w sensie dosłownym i symbolicznym – gdzie czułby się u siebie, które mogłyby traktować jako przestrzenne potwierdzenie i umocnienie swojej tożsamości» (Wolicka, za: Lewicka 2004).

Za ostatni, ale równie ważny czynnik uznać można źródła informacji dotyczących samego obchodów Bożego Narodzenia. Zaliczamy do nich: ustne przekazy międzypokoleniowe, wpływ szkoły i innych instytucji wychowawczych, reklamy oraz coraz bardziej popularne źródło informacji jakim jest internet.

Miejskie a wiejskie rytuały Bożego Narodzenia

Zależność pomiędzy współczesnymi – miejskimi rytuałami obchodów Bożego Narodzenia pokazuje poniższa tabela:

Rytuał	Miasto	Wieś
Dzielenie się opłatkiem	Występuje przed kolacją wigilijną; kultywowane	Występuje przed kolacją wigilijną; kultywowane
Kolacja wigilijna	Kolacja bardzo często zamawiana lub z gotowych produktów; nie zawsze postna	Postna; przygotowywana przez panią domu; 12 potraw
Choinka	Choinka ulegając «modzie»; zależna od danego «trendu» promowanego przez np. reklamy	Na choince powinny znaleźć się : v Jabłka – to symbol zdrowia i urody, v Orzechy – zawijane w złotko zapewnią dobrobyt i siły witalne, v Miodowe pierniki – (pieczemy je miesiąc przed świętami) to symbol dostatku na przyszły rok, v Oplątek – umacnia miłość, zgodę i harmonię w rodzinie, v Dzwonki – oznaczają dobre nowiny i radosne wydarzenia w rodzinie v Aniołki – to opiekunowie domu v Łańcuchy – symbolizują mocne więzy rodzinne, v Lampki i bombki – mają chronić dom od demonów i ludzkiej nieżyczliwości, v Gwiazdka na czubku – to pamiątka gwiazdy betlejemskiej oraz znak mający wskazywać drogę powrotną tym z członków rodziny, którzy przebywają poza domem,
Święty Mikołaj	Obraz świętego, jakiego znamy dzisiaj: sympatycznego, jowialnego jegomościa w czerwonym futrze z zaróżowionymi	W Wielkopolsce, na Kujawach, na Pałukach, na Kaszubach i na Pomorzu Zachodnim prezenty na Boże Narodzenie tradycyjnie przynosi Gwiazdor, święty Mikołaj przynosi prezenty 6 grudnia.

	<p>policzkami, błyszczącymi oczami, długą, białą brodą i mimicznymi zmarszczkami, wywołanymi częstym uśmiechem, podróżującym saniami zaprzężonymi w renifery, jest kompilacją tradycyjnych wyobrażeń pochodzących z różnych regionów świata. Za twórcę tej postaci uznaje się Haddona Sundbloma, rysownika, który przygotowując na zamówienie firmy Coca-Cola obrazy z wizerunkiem Św.Mikołaja.</p>	<p>W Małopolsce prezenty pod choinką zostawia Aniołek, natomiast w nocy z 5 na 6 grudnia prezenty przynosi święty Mikołaj. Na Górnym Śląsku i w Czechach prezenty na Boże Narodzenie przynosi Dzieciątko utożsamiane z postacią Jezusa Chrystusa. 6 grudnia prezenty przynosi święty Mikołaj. Na Dolnym Śląsku oraz na Opolszczyźnie prezenty w Boże Narodzenie przynosi Gwiazdka. Mieszkańcom Płaskowyżu Tarnogrodzkiego natomiast na Boże Narodzenie przynosi krasnoludki. Mikołaj jedynie 6 grudnia. Istnieje również, zwłaszcza na północy i zachodzie Polski opinia, że św. Mikołaj przynosi prezenty dwa razy w roku, na Boże Narodzenie oraz w swoje święto patronalne tj. 6 grudnia.</p>
<p>Kołodnicy</p>	<p>Obecnie koncerty kołęd w kościołach, centrach handlowych, szkołach, muzeach oraz innych.</p>	<p>Popularną formą było kołędowanie z maskarami zwierzęcymi, któremu towarzyszyło często odgrywanie komicznych scenek oraz straszenie widzów i wyprawianie różnego rodzaju figli. Najbardziej upowszechniły się: turoń, koza lub kozioł, niedźwiedź,koń, kogut, bocian, baran, czyli zwierzęta symbolizujące siłę, zdrowie, życiową energię i płodność. Często spotykane było również kołędowanie z gwiazdą wykonaną z kolorowego papieru, podświetloną od środka, przymocowaną ruchomo do drzewca. Trzymający ją kołodnik nazywany był gwiazdorem lub gwiazdlichem. W wielu regionach Polski pojawiały się tzw.Herody, czyli grupy odgrywające biblijną opowieść o przyjsciu na świat Jezusa,</p>

		<p>w którą wplataną zabawne wątki ludowe. Charakterystycznymi postaciami w grupach kołędniczych byli także: pasterze, trzej królowie, dziad, baba (za postacie kobiece przebierali się również chłopcy), Żyd, śmierć, diabeł, Cygan, żołnierz, policjant, kominiarze, muzykanci. Na Kaszubach cała grupa powinna liczyć nie mniej niż dziesięć osób. Życzenia składano w postaci wierszowanych oracji lub śpiewając specjalne życzące kolędy, płatano przy tym figle (np. Kominiarz sprawdzał czystość kominika i smarował wszystkich sadzą, a kto go nie dotknął, nie mógł spodziewać się szczęścia; dziewczyny uszczypnięte przez Bociana miały spodziewać się dziecka)[8], recytowano zabawne rymowanki, całemu widowisku towarzyszyła atmosfera ogólnej wesołości.</p>
--	--	--

Tabela 1: opracowanie własne

Bibliografia:

1. Adamski F., Wychowanie w rodzinie, Kraków 1991.
2. Bartmiński J., W świecie polskich kolęd ludowych, [w:] Polskie Kolędy ludowe, Kraków 2002.
3. Caraman P., Obrzęd kołędowania u Słowian i Rumunów, Kraków 1933.
4. Czachowski H., Geneza i funkcje kołędowania, [w:] Akwizytorzy szczęścia. O dawnych i współczesnych kołędnikach, Toruń 2004.
5. Goduła R., Od Mikołaja do Trzech Króli. O roli daru w obrzędzie, Kraków 1994.
6. Gutowski B., Przestrzeń marzycieli. Miasto jako projekt utopijny, Warszawa 2006. Kotuła F., Hej, leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kołędniczych w Rzeszowskiem, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1970.
7. Lewicka M., Identyfikacja z miejscem zamieszkania mieszkańców Warszawy: determinanty i konsekwencje, [w:] Grzelak J., Zarycki T., Społeczna mapa Warszawy. Interdyscyplinarne studium metropolii warszawskiej, Warszawa 2004.
8. Wallis A., Socjologia wielkiego miasta, Warszawa 1967.